

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 stycznia 2017 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, Wydziału Cywilnego, powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w S. zasądzenia kwoty 3517 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki H. (...), będący własnością M. Ż., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z koniecznością naprawy uszkodzonego samochodu poszkodowany zawarł z powódką dwie umowy najmu samochodu zastępczego marki F. (...) (obejmujące łącznie 15 dni) za kwotę 220 zł netto (270,60 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanemu fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 7 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 95 zł brutto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego (w tym kosztów podstawienia i odbioru samochodu zastępczego).

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 18 października 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 661 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego w łącznej kwocie 665 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 7 dni z 15 dni), jak również zastosowanej przez powódkę stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 95 zł brutto). Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 września 2016 roku pojazd marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (a w późniejszym okresie (...)), stanowiący własność M. Ż. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w S..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie sprawcy – k. 194 i 205;

oświadczenie poszkodowanego – k. 32 i 258;

kserokopie dowodu rejestracyjnego i pozwolenia czasowego – k. 239 i 256)

W dniu 13 września 2016 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w S. (ubezpieczycielowi).

W chwili zgłoszenia szkody (a także w wiadomości elektronicznej z dnia 13 września 2016 roku oraz w protokole szkody z dnia 15 września 2016 roku) ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (według stawek dziennych brutto za segment A – 79 zł, segment B – 86 zł, segment C – 95 zł, segment D – 135 zł, segment M – 125 zł oraz segment (...) 105 zł). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji (w tym konkretnym przypadku do wysokości kwoty 95 zł brutto – segment C).

W dniu 15 września 2016 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego oraz sporządził kalkulację naprawy.

W dniu 22 września 2016 roku warsztat naprawczy ( (...) spółka z o.o. we W.) sporządził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego, która została zaakceptowana przez ubezpieczyciela w dniu 23 września 2016 roku.

W dniu 4 października 2016 roku zostały zamówione części potrzebne do naprawy pojazdu, które zostały dostarczone do warsztatu naprawczego w dniu 11 października 2016 roku.

W dniu 12 października 2016 roku uszkodzony w kolizji pojazd (H. (...)) został przyjęty przez warsztat ( (...) spółkę z o.o. we W.) do naprawy.

W dniu 13 października 2016 roku rozpoczęto naprawę, a w dniu 26 października 2016 roku poszkodowany odebrał samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

tabela obiegowa – k. 28;

nagranie zgłoszenia szkody – na płycie CD – k. 97;

korespondencja elektroniczna – k. 283-284;

protokół szkody – k. 263-264;

kalkulacje naprawy – k. 185-190, 206-215, 226-236 i 261;

dokumentacja zdjęciowa – k. 245-248 i 252-254)

W dniu 12 października 2016 roku poszkodowany (M. Ż.) zawarł z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...)C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 220 zł netto oraz koszty podstawienia pojazdu na kwotę 50 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanemu w dniu 12 października 2016 roku o godzinie 10:30 we W. przy ul. (...). Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy we W. przy ul. (...) w dniu 14 października 2016 roku o godzinie 18:10.

Następnie w dniu 14 października 2016 roku poszkodowany zawarł z J. S. (wynajmującym) kolejną umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 220 zł netto, koszty podstawienia pojazdu na kwotę 50 zł netto oraz koszty podstawienia pojazdu zastępczego po godzinach pracy na kwotę 80 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanemu w dniu 14 października 2016 roku o godzinie 18:12 we W. przy ul. (...). Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy przy ul. (...) we W. w dniu 26 października 2016 roku o godzinie 16:40.

(dowód: bezsporne;

umowa najmu wraz z ogólnymi warunkami – k. 29-31)

W dniu 26 października 2016 roku poszkodowany upoważnił wynajmującego do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

upoważnienie z dnia 26.10.2016 roku – k. 34)

W tym samym dniu (26 października 2016 roku) poszkodowany M. Ż. (cedent) zawarł z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 10 września 2016 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 26.10.2016 roku – k. 35)

W dniu 14 listopada 2016 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego M. Ż. kwotą 3500 zł netto (4305 zł brutto) za:

- podstawienie auta do klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- wynajem samochodu – 15 dni po 220 zł netto – 3300 zł netto (4059 zł brutto),
- odbiór auta od klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- wyjazd zagraniczny – 100 zł netto (123 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 33)

W piśmie z dnia 14 listopada 2016 roku, doręczonym w dniu 22 listopada 2016 roku, wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

pismo z 14.11.2016 roku z dowodami nadania i odbioru – k. 36-38 i 165)

W piśmie z dnia 23 listopada 2016 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 665 zł brutto (7 dni po 95 zł brutto za dobę).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 23.11.2016 roku z potwierdzeniem przelewu – k. 39-41)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego M. Ż. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 10 września 2016 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powódkę swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt

częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z M. Ż., właścicielem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powódka nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 270,60 zł brutto [220 zł netto] do kwoty 95 zł brutto [77,24 zł brutto]), obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 15 dni do 7 dni) oraz nieuwzględnienie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatki dotyczące najmu pojazdu zastępczego wchodziły w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie

korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowy najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 220 zł netto) oraz wystawioną na ich podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 220 zł netto (270,60 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu oraz kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznannej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzyciela (poszkodowanego M. Ż.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu

najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) był nielojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 220 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że już w chwili telefonicznego zgłoszenia szkody (a także dodatkowo w wiadomości elektronicznej z dnia 13 września 2016 roku oraz protokole szkody z dnia 15 września 2016 roku) strona pozwana poinformowała poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według stawek dziennych brutto za segment A – 79 zł, segment B – 86 zł, segment C – 95 zł, segment D – 135 zł, segment M – 125 zł oraz segment (...) 105 zł). Strona pozwana poinformowała także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez jej pośrednictwa koszt najmu będzie podlegał weryfikacji (w tym konkretnym przypadku do kwoty 95 zł brutto dla segmentu C).

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wskazane wyżej nagranie telefonicznego zgłoszenia szkody (oraz wiadomość elektroniczną z dnia 13 września 2016 roku i protokół szkody z dnia 15 września 2016 roku), z których jednoznacznie wynikało, że po pierwsze poszkodowany miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie wynajętego pojazdu kształtowała się na poziomie 95 zł brutto za dobę.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez powódkę oraz że stawka zastosowana przez powódkę (220 zł netto za dobę) była rażąco wygórowana. Mając powyższe na uwadze (uznając treść wiadomości elektronicznej z dnia 13 września 2016 roku, protokołu szkody z dnia 15 września 2016 roku oraz nagrania telefonicznego zgłoszenia szkody, w trakcie którego poszkodowany otrzymał kompleksową i wyczerpującą informację na temat wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była wskazana przez stronę pozwaną (i uznana w postępowaniu likwidacyjnym) stawka 95 zł brutto za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem powódka w żaden sposób nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana zarzuciła, że powinien on obejmować okres wyłącznie siedmiu dni (technologicznego czasu naprawy powiększonego

o czas zamówienia części i czas organizacyjny). Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty w żaden sposób nie uzasadniła swojego zarzutu, co w ocenie Sądu oznaczało, że nie mógł być on skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała bowiem (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten wskazany w fakturze VAT wystawionej przez powódkę), poza zgłoszeniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia technologicznego czasu naprawy pojazdu. Tym samym w ocenie Sądu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres piętnastu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższą okoliczność (technologicznego czasu naprawy) nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażący od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że w ocenie Sądu czas naprawy pojazdu mieścił się w ramach powszechnie stosowanych standardów oraz w żaden sposób nie został nadmiernie wydłużony (a strona pozwana nie wykazała okoliczności przeciwnej).

Trzeba w tym miejscu zaakcentować, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie powódki w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego w wysokości po 61,50 zł brutto (50 zł netto).

Przede wszystkim z umów najmu (zawartych przez poszkodowanego z powódką) w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowany wyraził zgodę na poniesienie kosztów odbioru pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że na dołączonych do pozwu formularzach (wzorcach) umów strony w żaden sposób nie wskazały, aby najemca (poszkodowany) był zobowiązany do zwrotu kosztów odbioru pojazdu zastępczego.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że w ocenie Sądu koszty podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego co do zasady pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą), chyba że w danym (konkretnym) przypadku nie są one w ogóle uzasadnione lub są rażąco wygórowane. Skoro jednak w umowach najmu poszkodowany nie zobowiązał się do zwrotu kosztów odbioru pojazdu zastępczego, to nie mógł także roszczenia z tego tytułu przenieść na powódkę. Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała, żeby zwrot powyższych kosztów należał się jej z jakichkolwiek innych przyczyn.

W ocenie Sądu nienależne były również koszty podstawienia pojazdu zastępczego, mimo że poszkodowany w umowach najmu zobowiązał się do ich zwrotu (w kwocie 61,50 zł brutto).



W ocenie Sądu koszty powyższe w niniejszej sprawie nie pozostawały bowiem w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że strona pozwana zaoferowała poszkodowanemu wynajęcie pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem, co oznaczało także zobowiązanie do pokrycia ewentualnych kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (a w istocie oznaczało podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego w miejscu wskazanym przez poszkodowanego). Poszkodowany jednak z oferty takiej nie skorzystał (z niewyjaśnionych i niezrozumiałych względów). Tym samym domaganie się powyższych kosztów w niniejszym postępowaniu było nieuzasadnione.

Trzeba także zauważyć, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2016 roku, ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 14 listopada 2016 roku, doręczonym w dniu 22 listopada 2016 roku, czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. Ż.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które został on powołany albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 15 dni (od dnia 12 października 2016 roku do dnia 26 października 2016 roku) według zaproponowanej przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawki w wysokości 95 zł brutto (za pojazd w segmencie C) za każdą dobę, a więc 1425 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (665 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 760 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 95 zł brutto, kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego oraz części ustawowych odsetek za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 22% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 176 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 236,72 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 78%, ale nie poniosła żadnych kosztów podlegających zwrotowi. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 236,72 zł.